VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 135)**

z dnia 20 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 135)

20 czerwca 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca, pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– „Informację Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat oceny i wyjaśnień okoliczności przebiegu 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie RP w dniach 18 kwietnia – 27 maja 2018 r.”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu oraz **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Łukomski** prezes Zarządu Platformy Integracji Osób Niepełnosprawnych, **Jadwiga Smułko** przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”, **Anna Dukat** ekspert ds. niepełnosprawnych Business Centre Club, **Andrzej Sucholewski** – obywatel.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie na 135 posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam obu panów ministrów – Krzysztofa Michałkiewicza sekretarza stanu oraz pana ministra Marczuka podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia i przystępujemy do jego realizacji.

Szanowni państwo, w dniu 8 czerwca br. do Komisji wpłynął w trybie art. 152 ust. 2 uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 roku wniosek grupy posłów w sprawie zwołania posiedzenia Komisji w celu przedstawienia informacji przez Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat oceny i wyjaśnień okoliczności przebiegu 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie RP w dniach 18 kwietnia – 27 maja 2018 roku. W dniu 5 czerwca br. wpłynęły z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej materiały. Zostały one państwu przekazane. W związku z czym oddaję głos panu ministrowi Michałkiewiczowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

W zaproszeniu na Komisję napisano ładnie jakie są oczekiwania wobec ministerstwa. Chciałem serdecznie powitam panią przewodniczącą i członków Wysokiej Komisji. Gdzieś zgubiłem zaproszenie na posiedzenie Komisji. Rozumiem, że chodzi o to, aby ministerstwo pochwaliło się tym, co zrobiło dla osób niepełnosprawnych w ostatnich latach. Rozumiem, że nasze spotkanie odbywa się w związku z protestem osób niepełnosprawnych. Przypomnę po raz kolejny, że w ramach protestu protestujący rodzice osób niepełnosprawnych i opiekunowie byli kilkukrotnie odwiedzani przez przedstawicieli rządu. Obecny był pan premier Mateusz Morawiecki, wielokrotnie odwiedzała ich pani minister Rafalska. Była też pani minister Kopcińska, pan minister Marczuk, który siedzi obok mnie. Byłem tam również ja i pani minister Bojanowska. To chyba wszyscy ministrowie, których pamiętam, że pokazali się w czasie posiedzenia Sejmu. Przypomnę również, że osoby niepełnosprawne mogły liczyć na wsparcie i zainteresowanie wielu

posłów, również z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Na pewno protest osób niepełnosprawnych i ich opiekunów był w centrum zainteresowania rządu i parlamentu.

Jeśli chodzi o postulaty środowiska osób niepełnosprawnych, pamiętają państwo że to kolejny protest tego samego środowiska. W 2014 roku ten protest zakończył się po obietnicach pana premiera Donalda Tuska o podniesieniu świadczenia pielęgnacyjnego. Te świadczenie pielęgnacyjne podnosimy sukcesywnie także w trakcie naszych rządów. Obecnie wynosi ono 1477 zł plus składki na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i inne. Kwota składek to 539 zł. Te świadczenie pielęgnacyjne jest w wysokości minimalnego wynagrodzenia, zgodnie z postulatem z 2014 roku.

Oprócz tego, w trakcie protestu w 2014 roku odbywała się pikieta opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych pod Sejmem. Przygotowali oni całą listę postulatów. Pamiętają państwo, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej odbyło się posiedzenie okrągłego stołu, później mniejsze posiedzenia. Przez półtorej roku rozmawiano o rozwiązaniach. Niestety nie zdążono ich wprowadzić. Z tym środowiskiem dalej dyskutujemy. Powstał zespół do spraw oceny sytuacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Ten zespół miał już 9 spotkań. W ich trakcie dyskutowaliśmy o tych 29 postulatach środowiska osób niepełnosprawnych. Obecnie liczymy, że 10 postulatów zostało zrealizowanych, a kolejnych 9 jest w trakcie realizacji. Niektóre zostały częściowo zrealizowane, ze względu iż jest to trudne. Niektóre zrealizowano, a niektóre będą trudne do zrealizowania. Cały czas trwa dialog i próbujemy je zrealizować.

Jeśli chodzi o postulaty osób niepełnosprawnych i ich rodzin, które zostały zgłoszone w czasie tego protestu, pamiętają państwo, że pierwszy z nich dotyczył zwiększenia renty socjalnej. Pan premier obiecał, że renta socjalna zostanie podwyższona. Drugi postulat dotyczył świadczenia związanego z potrzebą rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Pierwszego lipca wchodzi w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Głównym gospodarzem tej ustawy jest Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. Tydzień temu dyskutowaliśmy ze środowiskiem osób niepełnosprawnych na temat tego, jak będzie realizowana i na jakim etapie jest przygotowanie do jej wdrożenia.

Oczywiście warto także wspomnieć, że premier, oprócz dwóch postulatów, które obiecał zrealizować, mówił także o przygotowaniu mapy drogowej. W dniu 15 maja ta mapa drogowa została przedstawiona przez panią minister Elżbietę Rafalską i panią minister Teresę Czerwińską. Składa się ona z trzech filarów. Pierwszy z nich to Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Drugi filar to pakiet społecznej odpowiedzialności. Trzecim jest program „Dostępność+". Wszystkie te programy są w trakcie realizacji. Intensywnie pracujemy nad stworzeniem ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Projekt jest w trakcie wewnętrznych konsultacji. Będziemy chcieli w najbliższym czasie na kolegium w ministerstwie zaprezentować pewne rezultaty. Przygotowujemy również wystąpienie o wpisanie tej ustawy do programu prac rządu. Chcemy, aby była procedowana szybko, gdyż dotyczy spraw podatkowych. Musi być uchwalona przed listopadem i chcemy, aby we wrześniu znalazła się w Sejmie. Za chwilę po wakacjach będą mieli państwo okazję nad nią się pochylić.

Kolejna ważna kwestia, o której warto powiedzieć, to pakiet społecznej odpowiedzialności. Chcemy go w jakiś sposób połączyć z funduszem solidarnościowym. Zależy nam bardzo, aby fundusz solidarnościowy był wykorzystany na finansowanie nowych rozwiązań, budowę systemu wsparcia osób niepełnosprawnych, uzupełnienie obecnego systemu o działania, które powinny zostać podjęte. Jeśli chodzi o program „Dostępność+", trwają intensywne prace nad jego realizacją w Ministerstwie Rozwoju. Dostaliśmy już konkretne zapytania i materiały do skonsultowania, jak mają wyglądać poszczególne rozwiązania. Mam nadzieję, że jego realizacja rozpocznie się w najbliższym czasie. Oczywiście, jeśli państwo chcą, mogę wiele powiedzieć na temat tego, co zrealizowaliśmy przez 2,5 roku. Może warto powiedzieć o jednej kwestii, która mało się przebiła do publicznej wiadomości. W dniu 15 maja prezentowana była nie tylko mapa drogowa, ale rząd przyjął na posiedzeniu trzy ważne dla środowiska osób niepełnosprawnych rozwiązania. Pierwsze to podniesienie progu dochodowego dla świadczeń z pomocy społecznej. Jest to ciekawe dlatego, że od progu dochodowego zależy zasiłek stały. Jak państwo wiedzą,

osoby niepełnosprawne dostają kilka świadczeń. Oprócz tych osób, które mają rentę socjalną, czyli niepełnosprawnych od urodzenia lub dzieciństwa, mamy też rencistów z ZUS, dorosłych niepełnosprawnych, którzy mieli szansę pracować i w trakcie aktywności zawodowej nabyli niepełnosprawność.

Dla osób, które po osiągnięciu dojrzałości nabyły niepełnosprawność, a nie wypracowały sobie renty socjalnej przysługuje zasiłek stały. Jest on ciekawy, bo ma kryterium dochodowe, które powoduje, że może być w różnej wysokości. Maksymalna jego wysokość to 604 zł. W dniu 15 maja rząd przygotował propozycję weryfikacji kwot dochodowych. Trafiła ona do Rady Dialogu Społecznego. Dla osoby samotnie gospodarującej ta kwota wyniesie 701 zł. Dla osoby w rodzinie 528 zł. W związku z powyższym maksymalna wysokość zasiłku stałego wzrośnie do 645 zł – to wzrost o 7%. Rząd zaproponował też kilka ważnych zmian. Po pierwsze podniósł po raz pierwszy od 2006 roku zasiłek pielęgnacyjny. Chcemy, aby był zrównany z dodatkiem pielęgnacyjnym. Pamiętają państwo, że zasiłek pielęgnacyjny wynosi 153 zł. Dodatek pielęgnacyjny wynosi 215 zł. Chcemy w dwóch krokach je zrównać i podnieść zasiłek o 32 zł w tym roku i o 32 zł w kolejnym, aby również wynosił 215 zł.

Pani przewodnicząca chciała usłyszeć dlaczego nie był on podnoszony od 2006 roku. Co 3 lata odbywała się weryfikacja zasiłku pielęgnacyjnego. W 2009 roku rząd zaproponował zerowy wzrost, podobnie w 2012 roku, i 2015 roku. Wiem, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zawsze chciała, aby rząd się tym zajął. Niestety postulaty Komisji nie zostały zrealizowane.

Podnieśliśmy także dwa inne świadczenia w ramach świadczeń rodzinnych – świadczenie dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Zaproponowaliśmy, aby wzrosło o 100 zł – z 520 zł. Przypomnę, że świadczenia dla opiekunów nie były podnoszone od 2008 roku. Chcemy, aby były podniesione o 100 zł dopóki się nie zakończą prace w zespole do spraw orzecznictwa. Specjalny zasiłek dla opiekuna chcemy podnieść z 520 zł do 620 zł. To decyzje podjęte w dniu 15 maja. Uważam, że to ważne rzeczy dla środowiska osób niepełnosprawnych.

Jeśli są pytania dotyczące konkretnych problemów, jakie warto poruszyć, jesteśmy otwarci na dyskusję. Chciałem bardzo mocno podkreślić, że zarówno nad mapą drogową budowy systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i nad ustawą o funduszu solidarnościowym pracujemy intensywnie. Intensywne prace toczą się również nad ustawą o zatrudnieniu wspomaganym i strategią na rzecz osób niepełnosprawnych. Warto powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu Ministerstwo Finansów pozytywnie zaopiniowało zmiany w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusz po 5 miesiącach ma 63 mln więcej przychodów niż planowano. Wystąpiliśmy do Ministra Finansów, aby te środki przeznaczył na zwiększenie dofinansowania do warsztatów terapii zajęciowej. Chcemy, aby już w tym roku dofinansowanie wzrosło o 100 zł. Także w planie wieloletnim PFRON ma propozycję, aby w 2019 i 2020 były następne podwyżki o 100 zł. Plan wieloletni jest przewidziany na 3 lata. Mówiłem o pozytywniej opinii Ministerstwa Finansów, a w piątek Komisja Finansów Publicznych również pozytywnie zaopiniowała ten wniosek i jest realizowany przez PFRON.

Chcemy, aby od 1 lipca weszło w życie zmienione rozporządzenie o warsztatach terapii zajęciowej i algorytmie finansowania. Jutro rozpatrzy je Komitet Stały Rady Ministrów, a w przyszłym tygodniu chcemy, aby przyjęła je Rada Ministrów. Oprócz środków na WTZ zwiększone jest finansowanie innych programów, m.in. na kluby, które niedawno państwo uchwalili. Nie tak dawno, bo 10 maja, była zmiana ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W tej nowelizacji wprowadziliśmy rozwiązanie, że warsztaty terapii zajęciowej będą mogły prowadzić kluby. Dla osób, które opuściły te warsztaty chcemy by były finansowane kluby w ramach nowego programu rady nadzorczej PFRON.

Jeszcze są dwa ważne programy. Pierwszy to program wsparcia osób niepełnosprawnych, które ucierpiały w wyniku klęsk żywiołowych. W tamtym roku taki program po klęsce na Pomorzu został uchwalony i zrealizowany. Chcemy go wprowadzić na stałe, w sytuacji gdy będzie ogłoszona klęska żywiołowa, aby osoby niepełnosprawne, które ucierpiały w wyniku klęski żywiołowej – często mówimy o stratach większych, sprzę-

cie rehabilitacyjnym, konieczności dostosowania mieszkania i innych rzeczach – miały program dający im dodatkowe wsparcie. Trzeci program 25+, skierowany do młodych ludzi opuszczających system edukacyjny, wracających do domów rodzinnych, którzy nie mieszczą się w warsztatach terapii zajęciowej i nie są w stanie funkcjonować w środowiskowych domach samopomocy. Chcemy, aby był dla nich specjalny program, który dofinansuje system ich wsparcia. W ramach tego programu chcemy wprowadzić możliwość rehabilitacji domowej, różnego rodzaju usług, zgodnie z potrzebami tych osób.

To z grubsza wszystko, jeśli chodzi o sprawy na bieżąco. Jesteśmy przygotowani odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Magdalenę Kochan, która wypowie się w imieniu wnioskodawców. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, to była wyczerpująca odpowiedź, ale nie na temat wniosku, który złożyliśmy. Gratuluję rządowi, bo jak widać 40-dniowy protest mam i zdeterminowanych opiekunów osób z niepełnosprawnością przyniósł skutki w postaci przyspieszenia prac rządu nad rozwiazywaniem problemów tegoż środowiska. Pragnę przypomnieć wniosek, bo pani przewodnicząca tego nie zrobiła. My, niżej podpisani, w trybie art. 152 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o niezwłoczne zwołanie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia przez minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Elżbietę Rafalską oceny i wyjaśnień okoliczności przebiegu 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie RP w dniach 18 kwietnia – 27 maja 2018 roku. Z uwagi na szczególny przebieg i liczne incydenty w trakcie trwania protestu, prosimy o wezwanie na posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny szefa Kancelarii Sejmu panią Agatę Kaczmarską oraz komendanta Straży Marszałkowskiej pana Piotra Rękosiewicza. Chciałam zapytać czy ci państwo są obecni na posiedzeniu naszej Komisji, pani przewodnicząca. Pytam o to panią przewodniczącą i sekretariat.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę państwa, wnioskodawcy zwrócili się z prośbą, z uwagi na szczególny przebieg i liczne incydenty w trakcie trwania protestu, wezwać na posiedzenie Komisji Szefa Kancelarii Sejmu oraz Komendanta Straży Marszałkowskiej. Po analizie zamówionej przeze mnie opinii Biura Analiz Sejmowych, w której czytamy: „Obowiązek przewodniczącego obejmuje: określenie daty posiedzenia tak, by odbyło się ono w terminie 30 dni od złożenia wniosku oraz konieczność przyjęcia do wiadomości rozpatrzenia określonej sprawy jako celu posiedzenia. Inne elementy dotyczące posiedzenia nie są już uprawnieniem wnioskodawców, by wiążąco żądać ich realizacji, w tym określać krąg podmiotów do zaproszenia, tudzież wezwania”. W opinii czytamy, że właściwym adresatem działań kontrolnych, mających wyjaśnić wątpliwości dotyczące okoliczności faktycznych protestu może być Szef Kancelarii Sejmu oraz Komendant Straży Marszałkowskiej. Stały nadzór nad pracą Kancelarii Sejmu sprawuje Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Uznając, że wykracza to poza ramy pracy naszej Komisji, podjęłam decyzję, by zawęzić krąg zaproszonych gości. Mój wniosek o zawężenie kręgu zaproszonych gości poddam pod głosowanie.

Na podstawie opinii BAS – jeśli się państwo w nią wczytają – decyzję zmienić może cała Komisja. Zarządziłam głosowanie. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chciałabym, abyśmy byli bardziej precyzyjni. Jeśli przeczytamy pkt 5 – podsumowanie, jest tu następujący zapis: „Zarazem jednak postulat zaproszenia Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Szefa Kancelarii Sejmu oraz Komendanta Straży Marszałkowskiej do udziału w tym posiedzeniu mieści się odpowiednio w gestii prezydium Komisji, jej przewodniczącego lub wymaga stosownej uchwały całej Komisji”. Mam pytanie do pani

przewodniczącej – czy pani przewodnicząca ten problem rozstrzygała, czy pytała prezydium Komisji? Czy prezydium Komisji spotkało się, aby sprawę omówić?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Chciałam powiedzieć, że z udziałem dwóch moich zastępców podjęliśmy taką decyzję. Powiedziałam państwu, że na stronie siódmej tejże opinii mogą państwo w ostatnim akapicie przeczytać: „Żądanie przedstawienia informacji i wyjaśnień przez przedstawicieli administracji rządowej oraz zapraszanie innych osób do wzięcia udziału w posiedzeniu jest uprawnieniem, które może być wykonywane odpowiednio przez komisją sejmową *in corpore*" – czyli przez całą Komisję. Dlatego przedstawiłam wniosek, który poddaję po raz drugi pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za powyższym wnioskiem, aby ograniczyć rozpatrywanie na dzisiejszej Komisji do tej pierwszej części, czyli do ministerstwa – właściwiej przedmiotowo naszej Komisji? (17) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższy wniosek. Powracamy do dyskusji. Proszę uprzejmie.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam pani przewodnicząca, jedno słowo. Nie zamyka to państwu drogi do wystąpienia w tym samym trybie regulaminu Sejmu do innej Komisji.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Poradzimy sobie z tym, pani przewodnicząca. Niekoniecznie jako organ Sejmu, możemy w tej kwestii występować jako pojedynczy posłowie, sięgając do uprawnień wynikających z ustawy o pełnieniu mandatu posła i senatora. Jestem przekonana, że unikanie odpowiedzi na tego rodzaju pytania, które mają być kierowane do osób, które mają nam ułatwiać pracę w Sejmie, spotyka się z tak ogromnym oporem, jest co najmniej dziwne. Zostawmy to do oceny wszystkim tym, którzy nas słuchają i oglądają, a którzy przede wszystkim widzą w jaki sposób mniejszość sejmowa ma prawo zabierać głos w imieniu tej mniejszości, która protestowała przez 40 dni. Czterdzieści dni protestu oznaczało czterdzieści dni niewychodzenia poza korytarz sejmowy. Nie mówię o dzieciach, bo te uzyskały zezwolenie pana marszałka na wyjazd. Jeśli państwo pozwolą, wypowiem swoje zdanie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo serdecznie proszę wszystkich członków Komisji o wysłuchanie wniosku pani przewodniczącej.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Protest rozpoczął się 18 kwietnia. W tym dniu pan Andrzej Grzegrzółka na twitterze napisał: „Jesteśmy gotowi przekazać wszystkie postulaty protestujących właściwym komisjom oraz zespołom parlamentarnym. Od strony organizacyjnej możemy też zapewnić odpowiednie warunki do ich omówienia i przedyskutowania". W tej kwestii, w której wypowiadał się rzecznik prasowy Kancelarii Sejmu Andrzej Grzegrzółka mam kilka pytań, także do państwa przedstawicieli ministerstwa. Odpowiednie warunki nie oznaczają braku pozwolenia na wychodzenie poza obręb Sejmu z brakiem natychmiastowego wstrzymania do powrotu do tego miejsca.

Jaki artykuł regulaminu Sejmu dopuszcza tego rodzaju możliwości? Druga kwestia – dlaczego państwo zastawiali osoby parawanami. Uważam, że te pytania muszą paść podczas obrad tej Komisji bez względu na to, czy siedzą tu przedstawiciele Straży Marszałkowskiej, czy nie. Złożyliśmy wniosek w sprawie obecności tych państwa. Większość rządząca nie widzi potrzeby ich obecności, ale mniejszość ma prawo zadawać im pytania publiczne, na posiedzeniu organu Sejmu jakim jest Komisja Polityki Społecznej i Rodziny. Które z artykułów regulaminu Sejmu upoważniały pana marszałka do zastawiania tych osób parawanami oraz innymi napisami, którymi pan marszałek i Kancelaria Sejmu zasłaniały osoby, których się wstydzili? To dla mnie bardzo ważny problem,

panie przewodniczący. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej od 1989 roku jest także moim Sejmem. Sejm, który boi się wpuścić staruszkę, uczestniczkę powstania warszawskiego, której Straż Marszałkowska nie przyniesie…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę państwa, proszę zgłaszać się do dyskusji i pozwolić pani poseł na swobodną wypowiedź.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…szklanki wody i krzesła. Jeśli Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie pozwala na wejście tu przewodniczącej Polskiej Akcji Humanitarnej… Trudno jest zebrać myśli i mówić o kwestiach, o których nie chcą państwo słyszeć. Opuśćcie salę. Mam prawo jako poseł RP zabrać głos na posiedzeniu Komisji. Proszę przeczytać wniosek ze zrozumieniem, pani poseł. Bardzo trudno mi się wypowiadać.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Jeszcze raz przeproszę. Proszę państwa, proszę o zgłoszenia do dyskusji. Próbujmy nie komentować słów pani poseł, bo niepotrzebnie wprowadzamy niedobry nastrój.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałam zapytać szefa Straży Marszałkowskiej, czy przyjmując do pracy młodych ludzi nie uczy ich szacunku dla tych, dzięki którym mogą dziś pracować? Moje pytanie brzmi – czy ze Straży Marszałkowskiej wpłynie choć jedno słowo „przepraszam”?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Szanowni państwo, przepraszam bardzo, ale również mam uwagę do pani przewodniczącej. W głosowaniu uznaliśmy, że temat dotyczący zarówno Straży Marszałkowskiej, jak i Kancelarii Sejmu przynależy do zupełnie innej komisji. Tam to należy rozpatrywać. Mimo wszystko pozwólmy pani przewodniczącej się wypowiedzieć.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Wniosek pani przewodniczącej dotyczył obecności przedstawicieli Straży Marszałkowskiej i Kancelarii Sejmu. Wolałabym, żebyście państwo mnie wysłuchali.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Rozumiem, że pani przewodniczącej chodzi tylko o to, aby wybrzmiały pytania. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo mi na tym zależy, bo brak odpowiedzi także jest odpowiedzią. Wniosek, który wystosowaliśmy do Komisji odczytałam. Uznali państwo, że obecność przedstawiciela Straży Marszałkowskiej i Kancelarii Sejmu nie jest konieczna. W związku z powyższym nie zmienia to faktu, że pytania, które zamierzałam zadać, zadam. Chciałam zapytać który z punktów regulaminu Sejmu upoważnił bliżej niezidentyfikowanego pana bez munduru Straży Marszałkowskiej do stosowania na terenie Sejmu przemocy? Czy ta przemoc stosowana bezpośrednio na matkach w obecności ich dzieci spotkała się z jednym słowem krytyki z ust pani premier, która jest odpowiedzialna za sprawy społeczne w rządzie – pani wicepremier Beaty Szydło? Czy spotkała się z choć jednym słowem krytyki z ust pani minister Elżbiety Rafalskiej, która jest odpowiedzialna za działanie i co roku zdaje nam sprawozdanie z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie? Czy tego rodzaju sytuacje spotkały się z krytyką ze strony Komendanta Straży Marszałkowskiej? Czy pan komendant wyciągnął jakiekolwiek konsekwencje?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani przewodnicząca, przywołuję panią do rzeczy. Ustaliliśmy pewien zakres posiedzenia tej Komisji.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jeszcze jedno. Czy pan komendant Straży Marszałkowskiej zamierza pouczyć swoich podwładnych co do jakości wykonywanych obowiązków wobec takich osób, jak pani Wanda Traczyk-Stawska oraz pani Janina Ochojska. Kto upoważnił Kancelarię Sejmu

do tego – to pytanie do obsługi naszej Komisji – kto państwu zabronił zwoływania podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych w salach, do których osoby protestujące mogłyby wejść i przedstawić nam swoje założenia, gdy pracowaliśmy nad ustawą o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych? Jaki przepis regulaminu Sejmu nie pozwolił nam procedować w sali bliskiej protestującym? Jaki przepis nie pozwolił na wejście organizacji pozarządowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę wrócić do tematu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Cały czas mówię na temat, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Temat ma pani przed oczami, proszę odnosić się do wniosku.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Wniosek mogę jeszcze raz odczytać. To wyjaśnienie okoliczności 40-dniowego przebiegu protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie. Taki jest wniosek.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zapytała pani o salę posiedzeń podkomisji, a ten wniosek tego nie dotyczy. Okoliczności posiedzenia podkomisji nie dotyczą protestu. Proszę wrócić do tematu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Może pani zamknąć nam wszystkim usta i nie pozwolić zadawać pytania, wyrażać swojej opinii tylko z tego powodu, że macie 4 posłów na sali więcej z PiS. Pani przewodnicząca, mam na uwadze także autorytet Sejmu, który ucierpiał. Wydaje mi się, że to państwo podważają autorytet Sejmu, zamykając usta posłom opozycji. Czy pozwolą mi państwo na wypowiedź?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Ale przepraszam, ja nie skończyłam swojej wypowiedzi. Wniosek formalny nie przerywa wypowiedzi posła, który przemawia. Po skończonej wypowiedzi może pan składać wnioski formalne.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę zmierzać do konkluzji swojej wypowiedzi.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zapytuję panią przewodniczącą, który punkt regulaminu Sejmu i porządku obrad tej Komisji ogranicza czas mojej wypowiedzi?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Ile czasu pani potrzebuje?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Potrzebuję tyle czasu, abym mogła zebrać myśli…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pięć minut pani wystarczy?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…i w sposób niezakłócony mogła przedstawić swoje krytyczne zdanie wobec traktowania osób z niepełnosprawnościami, przebywających w Sejmie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Proszę, aby członkowie Komisji nie przeszkadzali pani przewodniczącej w wypowiedzi. Panią przewodniczącą proszę o przejście do rzeczy. Oddaję pani głos.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Cały czas mówię do rzeczy. Jeszcze raz ze spokojem przeczytam państwu wniosek. „My, niżej podpisani…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Znamy ten wniosek…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…w trybie art. 152 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o niezwłoczne zwołanie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia przez minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Elżbietę Rafalską oceny i wyjaśnień okoliczności przebiegu 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie RP w dniach 18 kwietnia – 27 maja 2018 roku". Pani przewodnicząca, ponawiam swoje pytania. Czy Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zamierza zająć stanowisko wobec sposobu stosowania przemocy przez Straż Marszałkowską wobec pań protestujących w Sejmie? Na jakiej postawie regulaminu Sejmu i Straży Marszałkowskiej ktoś, kto nie dopuszczał do wywieszenia transparentu przez te panie, szarpał je i stosował wobec nich przemoc?

Jeśli nie widzą panie zbieżności między zwykłym ludzkim odruchem, a szczególnym odruchem ministra odpowiedzialnego za rodzinę i przeciwdziałanie przemocy, brak reakcji na tego rodzaju działania Straży Marszałkowskiej, nie potrafię zrozumieć w czym państwo dopatrują się hipokryzji, medialnego show, nie rozumiem postaw kobiet, które siedzą obok mnie. Akceptują one stosowanie tej przemocy i nie pozwalają na zadawanie pytań. Na państwa miejscu zadawałabym je dużo wcześniej niż ja, w dniu dzisiejszym, z opozycji, na posiedzeniu Komisji. To państwa odpowiedzialność, a nie Komisji. To wy dopuszczacie do tego, że Sejm staje się oblężoną twierdzą, do której nie mogą wejść eksperci, organizacje pozarządowe, o dziennikarzach nie wspomnę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Do kogo pani mówi, pani przewodnicząca. To państwo blokowali mównicę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Odwoływanie się do państwa normalnych odruchów, nieakceptujących przemocy i uniemożliwiania wypowiadania własnych opinii na forum Sejmu RP bywa trudne. Nie poddam się tak łatwo i panie mnie nie zakrzyczą. Liczę na to, że jako kobiety nie będziecie akceptowały wraz ze mną tego rodzaju zachowań.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę, to zbyt daleko idące interpretacje. Nikt z nas nie popiera przemocy i chyba nie wymaga pani od nas w tym momencie jakichkolwiek deklaracji.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę zadawać pytania skierowane do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie tematu obrad, a nie obrażać posłów tej Komisji.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pytam wobec tego, co prawda nie panią minister Rafalską, ale panów ministrów Marcinkiewicza i Marczuka o ich stosunek do stosowania przemocy. Przepraszam panie ministrze, pana ministra Michałkiewicza. To oczywiście emocje. Jeśli pomyliłam nazwisko pana ministra Marczuka również przepraszam. Nie było to zamierzone. Pytam państwa o opinię na temat tego rodzaju zachowań. Czy akceptują państwo niewpuszczanie

do Sejmu organizacji pozarządowych, zmienianie sali, tak aby uczestnicy protestu nie mieli prawa wziąć udziału w obradach podkomisji stałej, która obraduje na temat ich problemów. Czy państwo tego rodzaju procedury w Sejmie akceptują?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Głos zabrać chciał pan minister Marczuk.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pojawiło się pytanie o nasz stosunek, jako ministerstwa do samego protestu. Czuję się upoważniony i wywołany do zabrania głosu w imieniu mojej szefowej, pani minister Rafalskiej. Chciałbym podkreślić, że do samych protestujących podchodziliśmy z ogromnym wręcz szacunkiem. Byliśmy zawsze dostępni, jeśli protestujący życzyli sobie z nami się spotkać. Moja szefowa, pani minister Rafalska, spotykała się bodajże ośmio- lub sześciokrotnie. Jeśli się pomyliłem, jest to do sprawdzenia. Obecny tu pan minister Michałkiewicz również uczestniczył w spotkaniach. Ja też spotykałem się z protestującymi. Przypomnę również, że decyzją pana premiera Mateusza Morawieckiego protestującym, jeśli chodzi o formę protestu, został zaproponowany specjalny pokój z zapleczem socjalnym, gdzie te osoby mogły spać i przebywać. Miały tam dostęp do wszelkich wygód związanych z codziennym funkcjonowaniem. Przypomnę również, że decyzją pana premiera Mateusza Morawieckiego, co przekazaliśmy osobom protestującym podczas zamkniętego dla mediów spotkania, zabezpieczyliśmy ratowników medycznych i karetkę oraz wsparcie medyczne w trakcie protestu.

To są kwestie, za które Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i my, jako biorący udział w negocjacjach, odpowiadaliśmy. Mamy wielki szacunek, zawsze byliśmy na każde skinienie. Gdy trzeba było się spotkać, rozmawialiśmy. Trudno nam cokolwiek zarzucić i proszę być uczciwym. Pani przewodnicząca bardziej przemawiała do mediów. Chcielibyśmy.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę o spokój, pani poseł.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Uważnie słuchałem wypowiedzi pani poseł, mimo tego że mi też pewnie krew się gotowała. Jeśli chodzi o pytania związane z funkcjonowaniem Straży Marszałkowskiej, rozumiem że pani poseł je zadaje wiedząc, że to nie ta Komisja za to odpowiada. Jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oczywiście nie będziemy odpowiadali na pytania, które nie powinny być przedmiotem obrad tej Komisji. Pani przewodnicząca wymieniła komisję regulaminową, która powinna udzielić odpowiedzi w tym zakresie. Gdyby chciała to zrobić ta Komisja, byłoby to trochę *qui pro quo*. Jeszcze raz podkreślę, że do protestujących mieliśmy duży szacunek, prowadziliśmy spotkania, rozmowy, stworzyliśmy ofertę zaplecza, również medycznego. To były decyzje pana premiera.

Mam dyspozycję pani minister i te informacje przekazałem. Jeśli chodzi o drugą część, to pytania do innej komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Głos ma pani poseł Bernadeta Krynicka.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, trudno było słuchać dywagacji pani przewodniczącej Kochan. Dosłownie takie brednie, że trudno tu usiedzieć. Jak można tak mówić? Wszyscy byliśmy świadkami i nikt nie musi nam relacjonować tego strajku. Wszyscy byliśmy świadkami nowej odsłony Big Brothera z udziałem opozycji. Wszyscy widzieli jak zachowywali się opiekunowie osób niepełnosprawnych. Matka stosowała przemoc wobec własnego syna – powinna pani o tym wspomnieć. Byliśmy świadkami agresji matek, wręcz transu kobiet, które powinny spalić się ze wstydu. Chciały w sposób agresywny wywiesić transparent, który przyniosła im notabene opozycja. Ten strajk był podsycany i zainspirowany przez opozycję, przez was. Gdy protestujący zostali odcięci od telewizora, palarni i mediów, matki stwierdziły, że to zbyt

niebezpieczne dla zdrowia ich dzieci – po 40 dniach. Dopiero wtedy sobie to uświadomiły. Powinna pani na tym się skupić i zapytać Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich dlaczego nie zainteresował się osobami niepełnosprawnymi, które były przetrzymywane przez własne matki wbrew własnej woli, pod wpływem manipulacji. Wszyscy widzieli tę agresję. Można obejrzeć filmy w internecie. W żadnym parlamencie w praworządnym państwie nikt nie pozwoliłby na takie cyrki w Sejmie. Widziała pani jak oblepiane były ściany karteczkami? Nie sposób tego przemilczeć. Mówi pani bzdury. Widziała pani, co one tam odstawiały? Zrobiły sobie mieszkanie w Sejmie. Słychać było, że Straż Marszałkowska wchodzi im do kuchni. To zakrawa na chorobę psychiczną, a pani mówi takie rzeczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos w dyskusji – pani poseł Joanna Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Panie ministrze, mam pytanie. Mocno odcina się pan od odpowiedzialności za nierozwiązany protest. Przypomnę, że on się nie zakończył i postulaty nie zostały spełnione. On trwa, tylko w innej formie. Wszyscy w ministerstwie stwierdzili, że temat jest załatwiony. Mam pytanie techniczne do ministerstwa o to, w jaki sposób wyglądał ten protest. Pan poddał w wątpliwość, czy pani minister była 6 czy 8 razy. Chciałam dowiedzieć się konkretów – ile razy pani minister Rafalska odwiedzała protestujących i z jakim efektem. Powiedział pan, że również ich odwiedzał – ile razy i jakie konsekwencje z tego wyniknęły. Czy było to coś pozytywnego dla protestujących? Czy udało się załatwić choć jeden z ich postulatów? Czy osoby protestujące skarżyły się panu bezpośrednio na to, że są łamane ich prawa i wolności obywatelskiej, że są zasłaniani i ograniczany jest im dostęp do prysznica, świeżego powietrza, że są szarpani? Czy pan minister to widział? Czy wziął pan za to odpowiedzialność? Czy próbował pan wyjaśnić co tam się wydarzyło? Dlaczego wobec grupy osób, która powinna być pod szczególną ochroną państwa w polskim Sejmie dzieją się skandaliczne rzeczy? Dlaczego nie ma reakcji ze strony ministerstwa? Chciałam dowiedzieć się, czy pan jako pełnomocnik do spraw osób z niepełnosprawnościami zrobił coś w tym kierunku? Czy złożył pan wniosek o wyjaśnienie? Czy zapytał pan osoby, która szarpała panią Iwonę Hartwig za rękę dlaczego użyła przemocy na terenie polskiego Sejmu?

Drugi wątek, o który chciałam zapytać to coś bardziej przerażającego, co miało miejsce w trakcie 40-dniowego protestu. Pan poseł niech się uspokoi i posłucha. Chciałam zapytać jakie były propozycje zakończenia protestu ze strony ministerstwa. Słyszeliśmy o nich z mediów i w czasie protestu, że trzeba niepełnosprawnych wynieść, wraz z protestującymi nastraszyć alarmem przeciwpożarowym. Czy te pomysły wychodziły ze strony kogoś z ministerstwa? Czy były inspirowane w ministerstwie? Czy panowie ministrowie mają o tym pojęcie i mogą coś powiedzieć na ten temat? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, protest rodziców osób niepełnosprawnych w Sejmie na pewno był bardzo trudnym okresem dla pracy Sejmu oraz dla osób, które są odpowiedzialne za prowadzenie polityki wobec osób niepełnosprawnych. Myślę, że był też ogromnym zaskoczeniem dla szeregu polityków, którzy uczestniczą w sprawowaniu władzy i od początku kadencji Sejmu przeprowadzili wiele dobrych zmian na rzecz osób niepełnosprawnych. Opinii publicznej zostawiam otwarte pytanie – jakie były motywy tego protestu. Myślę, że wielu naszych widzów i odbiorców z perspektywy tego 40-dniowego protestu już sobie odpowiedziało na to pytanie. O wyjaśnienie okoliczności i przebieg protestu chciałam zapytać osoby, które zaprosiły te osoby do Sejmu. Towarzyszyły one przez 40 dni na galerii sejmowej osobom niepełnosprawnym. Mają one najlepsze informacje o przebiegu protestu. Myślę, że to dobry kierunek, aby media zainteresowały się tą kwestią. Sytuacja na posiedzeniu Komisji jest cynizmem ze strony opozycji i obłudnym, kłamliwym działaniem pod pretekstem występowania w obronie osób nie-

pełnosprawnych i w ich interesie. Dziś, zamiast dyskutować nad propozycjami poprawy losu osób niepełnosprawnych budzą państwo demony. Państwo to posiedzenie realizują niezgodnie z regulaminem Sejmu. Kierują państwo pytania do osób, które nie są w stanie udzielić odpowiedzi. Psujecie dobre imię Komisji Polityki Społecznej i Rodziny takim działaniem. Do tej pory większość spraw była rozpatrywana merytorycznie.

Na protest osób w Sejmie zareagowały najważniejsze osoby w państwie – pan prezydent, pan premier, pani minister, pan wiceminister. W krótkim czasie osiągnięto rozwiązania, które wychodziły naprzeciw postulatom. Przypomnę pierwszy postulat – rentę socjalną. W całości ten postulat został spełniony. Postulat dostępu do rehabilitacji i środków medycznych zrealizowano w innej formie, bardzo sprawiedliwej. Nie sztuką jest rozwiązać konflikt, rzucając kolejne pieniądze dla grupy osób niepełnosprawnych, które w tym systemie omówionym przez pana ministra otrzymują najwyższe świadczenia. Wsparcie osób z niepełnosprawnością, poprzez dostęp do rehabilitacji i środków medycznych dotyczy wszystkich niepełnosprawnych, jest sprawiedliwe i ogólnodostępne.

Szanowni państwo, osobiście, jako członek Komisji Polityki Społecznej i Rodziny od drugiej kadencji, jestem zbulwersowana, oburzona zachowaniem wnioskodawców. Chciałam prosić panią poseł wnioskodawcę Magdalenę Kochan o odczytanie listy posłów, którzy podpisali się pod tym wnioskiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zanim udzielę głosu pani poseł Monice Rosie, powiem że Komisja dysponuje tym wnioskiem i nazwiska posłów są podpisane. Czy pani przewodnicząca chce przeczytać te nazwiska? Prosimy sekretariat o odczytanie.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam bardzo, wniosek był skierowany do mnie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Joanna Augustynowska, Ewa Drozd, Joanna Frydrych, Agnieszka Hanajczyk, Bożena Henczyca, Krystian Jarubas, Magdalena Kochan, Ewa Kołodziej, Rajmund Miller, Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Marzena Okła-Drewnowicz, Sławomir Jan Piechota, Monika Rosa.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, padło wiele głosów pytających o motywy protestu, który dział się w Sejmie. Myślę, że trzeba było pójść do osób, które protestują i po prostu o to ich zapytać, a nie używać do tego pośredników czy robić to przez media. Pani Bernadeta Krynicka mówiła, że widzieliśmy coś w mediach. Problem polega na ty, że państwo protest tylko oglądali w mediach, bo nie starczyło państwu odwagi, aby pójść i z tymi osobami po prostu porozmawiać. Mieli państwo odwagę pójść do protestujących w Sejmie, gdy byli państwo opozycją. Zabrakło jej, gdy na państwa barkach leży odpowiedzialność za los, życie i zdrowie tych osób i ich opiekunów. Dlatego mam pytanie do pana ministra – czy nie czuje odpowiedzialności za zaniechanie działań, które doprowadziło do tego, że ten protest miał miejsce? Miał swoje realne powody. Nie jest tak, że jest władza ta, czy inna. Osoby, które były w Sejmie i tysiące innych osób w Polsce walczą ciągle o to samo – dobre, godne życie dla siebie i swoich podopiecznych, dzieci, które stają się dorosłe i nie mają za co żyć. Usłyszeliby państwo te powody, gdyby mieli państwo odwagę pójść i ich o nie zapytać, a nie uciekali po korytarzach sejmowych.

Panie ministrze, dobrze że pan się z nimi spotykał, ale pytanie zawsze dotyczy efektu tych rozmów. Nie był zadowalający. Jasno wyraziły to osoby z niepełnosprawnościami, które nie są ubezwłasnowolnione i mówią za siebie. Nie były w żaden sposób wykorzystywane. Czy od 1 lipca, gdy wchodzi w życie ustawa, którą uznają państwo za spełnia-

jącą wręcz nad wymiar oczekiwania osób protestujących, będzie tak, że gdy Magda i Wiktoria pójdą z rodzicami do lekarza-neurologa, nie zostaną odesłane na wizytę w sierpniu 2019 roku u specjalisty, tylko z dnia na dzień ją otrzymają. Słyszę tu o ośmiu latach. Szanowni państwo, rządzicie prawie trzy lata. To dużo czasu, aby móc próbować i wziąć odpowiedzialność za to, co dzieje się w tym kraju.

Jeszcze jedna prośba…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę posłów Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o spokój. Każdy może zabrać głos. Proszę kontynuować. Głos ma pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ostatnie zdanie. Myślę, że ostatnią rzeczą, która powinna dziać się na tej Komisji, jest obrażanie osób, które protestowały. Są one nieobecne i nie mogą się bronić. Mogą nas państwo obrażać jak chcą, bo zabierzemy głos i się obronimy. Osoby, które protestowały, matki, ojcowie, Kuba, czy Adrian są nieobecni. Nie zabiorą głosu, aby obronić się przed państwa oszczerstwami. Bardzo proszę, aby ich nie obrażać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przyznam że jestem niesłychanie zbulwersowany przebiegiem i tematem posiedzenia. Jedno zdanie z opinii BAS utkwiło mi w pamięci i pozwolę sobie je zacytować, mówiąc o uprawnieniach i regulaminie Sejmu. Cała ta sprawa ma jeszcze aspekt stricte polityczny, łączący się z poziomem kultury politycznej. Ta kwestia kultury politycznej to jeden z elementów, którego w naszym Sejmie w ostatnim czasie kompletnie brakuje. Zarzucacie nam państwo, że próbuje się zatykać wam usta. Jak w mało której Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w poprzedniej kadencji – myślę, że pan Sławek Piechota doskonale pamięta ile razy odbierał głos pani Józefinie Hrynkiewicz i wręcz ją obrażał, odmawiając jej prawa do głosu, powodując że przeniosła się do innej komisji, nie tolerując tej sytuacji – dochodziło do ekscesów. Podobnie byliśmy traktowani jako opozycja. W obecnej kadencji mają państwo zupełnie niesłychany komfort wypowiedzi. Mowa jest o jakiejś przemocy, ale to ja dziś czuję się obiektem przemocy ze strony wnioskodawców, którzy próbują zrobić nas wszystkich zakładnikami pewnej wrażliwości społecznej na krzywdę osób niepełnosprawnych.

Zadam wam pytanie – jakie dobro ma wyniknąć z waszego wniosku i dyskusji, z tego cyrku medialnego, który tu urządzacie. Okazało się, że nie osiągnęliście celów, które zamierzaliście osiągnąć, inspirując ten protest. To kolejny temat do zbadania dla komisji śledczej, którą próbujecie tu zorganizować. Chodzi o rolę posłów opozycji inspirujących, podsycających ten protest. Protest został zawieszony, próbujecie dalej to kontynuować, roztrząsając jakieś szczegółowe wydarzenia, które miały wówczas miejsce. Udzielono merytorycznej odpowiedzi na zadane pytania. Prace nad kolejnymi ustawami są dla mnie budujące. Zasługą osób uczestniczących w tym proteście jest przyspieszenie tych procesów. Oczekiwałbym od państwa włączenia się merytorycznie w prace w zakresie rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych. Wskażcie mi choć jeden problem, jaki chcecie rozwiązać poprzez tę komisję śledczą, do której przeprowadzania uzurpujecie sobie prawo. Nie jesteście komisją śledczą i żadne przepisy regulaminu nie dają takich uprawnień pani Kochan i innym osobom, podpisanym pod tym wnioskiem, aby przekształcać naszą Komisję Polityki Społecznej i Rodziny w komisję śledczą zajmującą się nagannymi zachowaniami różnych osób, z wyłączeniem was. Uważacie, że wy się zachowaliście poprawnie, a zachowania innych osób chcecie oceniać.

Na szczęście są tu media, obserwują wszystko i widzą, że nie macie do zaproponowania osobom niepełnosprawnym nic, poza awanturą i medialnym cyrkiem i próbą przekształcania problemu niepełnosprawnych w wojnę polityczną. To jedyna wasza intencja. Wyrażam najgłębsze zgorszenie takim zachowaniem. Uznaję, że to rujnowanie auto-

rytetu Sejmu i odchodzenie od celów statutowych i zadań Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Zamiast zajmować się rozwiazywaniem problemów osób niepełnosprawnych toczymy na forum Komisji wojnę polityczną.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani przewodnicząca Rusecka z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jest mi przykro, że opozycja – nie będę już mówiła, że jest totalna – nie ma kompletnie pomysłu na swoje funkcjonowanie. Na ludzkim nieszczęściu i krzywdzie chce uprawiać politykierstwo i nie wnosi nic merytorycznego do dyskusji. Nie mogę się zgodzić na przebieg prac Komisji w tym trybie. Chciałabym, aby podali choć jedną propozycję, która byłaby rozwiązaniem problemu osób niepełnosprawnych. Medialny show i roztrząsanie spraw jest niegodne. Chcę odnieść się jeszcze do jednej kwestii. Przy wotum nieufności dwa tygodnie temu rozmawialiśmy o sytuacji osób niepełnosprawnych. Dokładnie był ten sam temat. Chcę wyraźnie podkreślić, że jako wszyscy członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zwłaszcza z Prawa i Sprawiedliwości, nie wyrażamy opinii na temat matek protestujących w Sejmie. Powiedziałam swoje zdanie na poprzednim posiedzeniu. Nie oceniam tych matek, bo wiem, że matka mająca w domu dziecko z niepełnosprawnością zrobi dla niego wszystko i będzie walczyć z determinacją. Pozwólcie państwo jednak, że ocenię zachowanie opozycji, które jest karygodne i niegodne. W domu wychowano mnie w ten sposób, że na ludzkim nieszczęściu nie uprawia się politykierstwa i daleko się na tym nie zajedzie.

Pani przewodnicząca, mój wniosek formalny. Dla osób niepełnosprawnych nie posuniemy się tu o krok do przodu. Proszę o zamknięcie tej dyskusji i przegłosowanie wniosku.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Padł wniosek o jeden głos za i jeden głos przeciw. Kto jest przeciw? Pan poseł Piechota.

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, zgłosiłem się wcześniej.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, ja również. Proszę dopuścić do dyskusji głosy merytoryczne.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Padł wniosek formalny. Przechodzimy do głosowania. Proszę, pan przewodniczący Piechota.

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, proszę uwzględnić nasze wcześniejsze zgłoszenia, aby osoby, które się zgłosiły, mogły przedstawić swoje stanowisko.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani Agnieszka Ścigaj również w temacie wniosku formalnego?

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Tak. Pani przewodnicząca, zgłaszam się od pół godziny. Moje pytania są czysto merytoryczne. Trzeci raz nie otrzymuję na nie odpowiedzi. Nie wiem w jaki sposób można zadać pytania merytoryczne w nawiązaniu do słów pana przewodniczącego Śniadka, który powiedział że oczekuje takich głosów. Chcę zadać pytania merytoryczne i otrzymać odpowiedzi. To jest mi uniemożliwiane. Mówią państwo o debacie i nie chcą państwo odpowiadać. Nie miałam szansy wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jak państwo wiedzą, jesteśmy w przededniu przyjmowania planu pracy na najbliższe półrocze. Nie widzę problemu, abyśmy całe posiedzenie Komisji poświęcili temu tematowi merytorycznej dyskusji. Padł wniosek formalny, który niestety muszę przegłosować.

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

Bez głosu osób, które się wcześniej zgłosiły?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

To wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Muszę o po prostu przegłosować.

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

Ale rozstrzygnijmy, czy z wcześniejszymi zgłoszeniami, czy bez przyjmowania nowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Zapytam wnioskodawcę wniosku formalnego.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Proszę o zamknięcie dyskusji w tym momencie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Padł wniosek formalny.

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

To jest wasze skandaliczne zachowanie. Nie ma dyskusji.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Panie pośle Piechota, proszę sobie przypomnieć ile razy postąpił pan analogicznie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę o spokój. Panie pośle, zanim usiadłam do obrad dzisiejszej Komisji, przejrzałam prowadzenie obrad przez pana w poprzedniej kadencji. Mam panu przypominać datami, kiedy pan zakończył obrady w ten sposób?

Poseł Jan Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Kto z państwa posłów jest za zamknięciem dyskusji? (16) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Drodzy państwo z opozycji, i tak was lubimy.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Ale nie szanujecie obywateli.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Stwierdzam, że wniosek formalny o zamknięcie dyskusji został przyjęty. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z oceną i wyjaśnieniami przedstawionymi przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie przebiegu 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich w Sejmie RP w dniach od 18 kwietnia do 27 maja. Stwierdzam, że Komisja wyczerpała porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam obrady. Przypominam, że o 15.00 spotykamy się na kolejnym posiedzeniu.